

## Ciekawostka przyrodnicza – sztolnie w Radzimowicach

Radzimowice położone są na SE od Wojcieszowa. Niegdyś miejscowość ta była osadą górniczą oraz należała do jednego z najważniejszych ośrodków górnictwa kruszcowego na Dolnym Śląsku. Około 500 metrów na północ od Radzimowic znajduje się góra Żelaźniak (664 m n.p.m.) zwana też Starą Górą, na której zlokalizowanych jest wiele obiektów górniczych, jednak najpopularniejszym i chyba najciekawszym jest szyb „Luiza”.

Pierwsze wzmianki o działalności górniczej z okolic Radzimowic odnoszą się do przełomu XII i XIII wieku. W najstarszym etapie eksploracji złoża wydobywano rudy miedzi i ołowiu, a uważa się że pozyskiwano także złoto i srebro. W kolejnych latach wydobywano arsenopiryty z których produkowano arszenik. Niestety spadek światowych cen na arszenik i kryzys gospodarczy spowodowały ostateczne zamknięcie kopalń w 1925 roku.

Pod względem geologicznym obszar ten leży w południowej części metamorfiku Gór Kaczawskich, w obrębie Siodła Bolków-Wojcieszów. Ze złoża „Stara Góra” opisano dotychczas 52 minerały kruszcowe. Wśród nich tak rzadkie jak arsenolit czy opisany po raz pierwszy w Polsce z tego właśnie stanowiska farmakosyderyt.

Interesujący nas szyb „Luiza” znajduje się tuż przy niebieskim szlaku zaczynającym się w Radzimowicach (jest zaznaczony np. na mapie Góry Kaczawskie wydawnictwa Plan). Dziś łatwiej go dostrzec ze względu na zamontowaną nad nim kratę zabezpieczającą. W szybie możemy zjechać około 85 metrów, na głębokości 25 znajduje się wylot pierwszego bocznego chodnika. Jednak najciekawsze korytarze czekają na samym dole. Dno szybu zawalone jest większymi i mniejszymi fragmentami karoserii samochodowych przez co przedostanie się na niższy poziom jest utrudnione. Część korytarzy najniższego poziomu zalana jest wodą, czasem na znaczną głębokość..

Jednak to co sprawia, że akurat ta sztolnia jest obiektem zainteresowania przyrodników to przede wszystkim efektowne polewy naciekowe oblepiające niektóre fragmenty chodników. Możemy tam podziwiać żółto-brązowe oraz czarne, bardzo kruche, nacieki w postaci stalaktytów i draperii, do metra długości, utworzonych z mieszaniny uwodnionych tlenków żelaza z domieszkami kwarcu i minerałów ilastych, czyli limonit. Jego głównym składnikiem jest goethyt z domieszką lepidokrokitu. Jednak najciekawsze wrażenie wywierają szmaragdowo-zielone, oraz niebieskie polewy amorficznej substancji mineralnej o konsystencji mleka wapiennego. Kolor nadają jej związki miedzi. Niektóre polewy tego typu mają po kilka metrów wysokości.

Inną ciekawostką którą możemy zaobserwować, w niektórych miejscach, na drewnianej obudowie chodników są mikroorganizmy skupione w większe formy przypominające długie sople „śluzu” wiszące ze stropu, często przekraczające metr długości. lub tworzące polewy na ścianach. Dokładne określenie tych form jest jak na razie niemożliwe gdyż zbadanie ich jest dopiero w planach.

Monika Daszkiewicz